

zagadnienie produkcji drobiarskiej i jej tendencje rozwojowe. Pomoc lekarzy wet. jest niezbędnie potrzebna teraz, gdy produkcja drobiarska zaczyna przechodzić z ekstensywnych form produkcji na bardziej intensywne, a powstające licznie fermy drobiarskie nie mogą się obejść bez opieki weterynaryjnej. Od zdrowotności naszego drobiu zależy nie tylko wysoka jego produktywność, ale również możliwość otwarcia utraconego w r. 1950 rynku angielskiego dla naszego eksportu. Zapewnienie opieki weterynaryjnej jest więc sprawą zasadniczą

dla pomyślnego rozwoju drobiarstwa w różnych jego kierunkach.

Piśmiennictwo

1) Annuaire de statistiques agricoles et alimentaires. Production. 1956. FAO. 2) Commission économique pour l'Europe. Comité des problèmes agricoles. Oeufs et viande de volaille. Septembre 1958. 3) Dairy produce. London 1956. 4) Drobiarstwo. W-wa PWRL 1957. 5) E. M. Hatchery Operation and Management. 1955. 6) Gasparska J.: Hodowla drobiu w St. Zjedn. A. P. Postępy Nauk Rolniczych nr 5, 1958. 7) Łoś J., Epsztein T.: Możliwości aktywizacji eksportu drobiu i jaj. Nowe Rolnictwo nr 15, 1958. 8) Przegląd Jajczarsko-Drobiarski i Drobiarstwo 1958. 9) World's Poultry Science Journal — October-December 1958. 10) Zagadnienia eksportu drobiu. Polska Izba Handlu Zagr. W-wa, 1956. 11) Dane Ministerstwa Rolnictwa.

ZAGADNIENIA SPOŁECZNO-ZAWODOWE

ZBIGNIEW WOLIŃSKI

Kierownik Inspektoratu Nadzoru nad Ogradami Zoologicznymi Min. Gosp. Komunaln. — Warszawa

Opieka lekarsko-weterynaryjna w ogrodach zoologicznych w Polsce

Hodowla i aklimatyzacja zwierząt dzikich jest w Polsce dyscypliną naukową stosunkowo młodą i o znacznie mniejszej tradycji, niż w innych krajach europejskich czy też w Stanach Zjednoczonych A. P. Dotyczy to w równym, a może w większym nawet stopniu, zagadnień lecznictwa zwierząt w ogrodach zoologicznych. Dorobek Polski w okresie międzywojennym był w tej dziedzinie raczej niewielki i ograniczał się głównie do działalności lekarzy weterynarii w ogrodach Zoo: w Warszawie, Poznaniu i Krakowie. Z terenu Zoo w Poznaniu znane są jedyne polskie prace statystyczne na temat schorzeń zwierząt w Zoo w Polsce, opublikowane przez prof. dr Rungego w „Wiadomościach Weterynaryjnych” w latach 1928 i 1933. W Zoo warszawskim działał w okresie przedwojennym jeden z wybitniejszych polskich naukowców — lekarzy weterynarii: prof. dr K. Łopatyński. Zadanie lekarza weterynarii polegało w tym czasie nie tyle na leczeniu zwierząt, ile na gromadzeniu obserwacji i spostrzeżeń oraz wykonywaniu sekcji zwierząt padłych.

Obecnie współcześni specjaliści w zakresie zooaklimatyzacji oceniają nader pozytywnie rolę lekarza wet. w Zoo. Pokazną jest dziś liczba lekarzy wet. będących dyrektorami ogrodów zoologicznych i to często wybitnymi. Dla przykładu wymienić można by choćby dr B. Grzimka — dyrektora Zoo we Frankfurcie n/M, dr E. Langa — dyrektora Zoo w Bazylei, czy wreszcie z terenu Polski — dr B. Witkowskiego — dyrektora Zoo w Poznaniu.

W chwili obecnej istnieje w Polsce 10 ogrodów zoologicznych, a mianowicie w Warszawie, Płocku, Poznaniu, Łodzi, Zamościu, Gdańsku, Wrocławiu, Opolu, Chorzowie i Krakowie. Opieka lekarsko-weterynaryjna jest w nich rozwiązana w sposób dwojaki. 6 ogrodów zoologicznych, a mianowicie w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Gdańsku, Wrocławiu i Chorzowie posiada zatrudnionych na stałe etatowych lekarzy wet., na stanowisku tzw. inspektorów sanitarno-weterynaryjnych. Pod względem organizacyjnym lekarze ci należą do działu hodowlano-badawczego Zoo, praktycznie podlegają bezpośrednio dyrektorowi Zoo. W pozostałych, mniejszych ogrodach zoologicznych (z wyjątkiem przejściowo Płocka) kierownictwo Zoo zatrudnia na pracach zleconych wzgl. na części etatu jednego z miejscowych lekarzy weterynarii, pracujących na stałe w innej instytucji.

Zakres obowiązków, a tym samym i odpowiedzialności inspektorów sanitarno-weterynaryjnych obejmuje zasadniczo wszystkie zagadnienia wchodzące w zakres

zoo higieny, profilaktyki i lecznictwa zwierząt na terenie danego ogrodu zoologicznego, jest on unormowany pewnymi ogólnokrajowymi zasadami oraz wewnętrznymi regulaminami danego Zoo. (Podobne w zasadzie obowiązki ciążyą na lekarzach wet. nie będących etatowymi pracownikami ogrodu). Zagadnienia wchodzące w zakres działalności lekarzy wet. Zoo mają tak poważny zasięg, iż zwykle mogą być tylko w pewnym zakresie realizowane przez lekarza ogrodowego. Tym bardziej, iż lekarz ten powinien jeszcze prowadzić działalność naukowo-badawczą — gromadząc i notując na bieżąco swe spostrzeżenia, obserwacje i doświadczenia oraz opracowując je w formie publikacji, dotyczące bądź to poszczególnych chorób lub grup zwierząt, bądź też obejmujące wyniki jego działalności w Zoo w określonym czasie.

Ścisłe powiązanie i zależność lekarza ogrodowego od dyrekcji Zoo polega m. in. na obowiązku codziennego składania mu raportów o stanie zdrowia zwierząt, komunikowaniu o wszelkich stwierdzonych brakach i uchybieniach, mogących mieć ujemny wpływ na zdrowotność zwierząt, wreszcie na uzgadnianiu z dyrektorem wzgl. kierownikiem Zoo, w przypadkach poważniejszych, zamierzonego sposobu leczenia zwierząt chorych oraz planowanych zabiegów. Fakt bezpośredniego uzależnienia personelu weterynaryjnego od dyrekcji Zoo, mający oczywiście swoje złe i dobre strony, jest dość specyficzną cechą organizacji służby san-wet. w polskich ogrodach zoologicznych. W porównaniu choćby do niektórych znanych nam wzorów zagranicznych, np. Zoo w Pradze Czeskiej, gdzie lekarz Zoo jest służbowo niezależny od dyrekcji. Organizacja ta ma już za sobą próbę lat; w praktyce współpraca lekarza ogrodowego z dyrektorem Zoo przebiega na ogół bez żadnych tarć i nieporozumień. Przypadki złej współpracy są coraz rzadsze w miarę nabierania doświadczenia, zarówno przez lekarza wet., jak i przez personel hodowlany ogrodu zoologicznego.

Z uwagi na dość znaczny i różnorodny zwierzostan oraz poświęcanie przez personel ogrodowy większej ilości czasu na działalność naukowo-badawczą, ze stałymi lekarzami wet. w ogrodach zoologicznych w Warszawie i Łodzi współpracują lekarze-konsultanci. W Warszawie funkcję konsultanta pełni prof. dr St. Piwowarczyk z Zakładu Epizootiologii Wydz. Weterynarii SGGW, w Łodzi — dr R. Ganasiński — Wojewódzki Lekarz Weterynarii na m. Łódź. Dla całości obrazu wspomnieć też należy na znaczny zasób wiadomości praktycznych w zakresie m. in. także zapobie-

gania i zwalczania chorób zwierząt egzotycznych, posiadany przez długoletnich i doświadczonych dyrektorów Zoo: mgr J. Landowskiego w Warszawie, K. Łukaszczyca we Wrocławiu i A. Koziarza w Krakowie.

O należyтым poziomie opieki lekarsko-weterynaryjnej w ogrodach zoologicznych decyduje nie tylko personel, ale także stojące do jego dyspozycji niezbędne środki: pomieszczenia — pracownie i ambulatoria z niezbędnym wyposażeniem, obiekty kwarantannowe i sprzęt. W tej dziedzinie sytuacja ogrodów zoologicznych w Polsce była jeszcze przed kilku laty raczej trudna. I tak np. jeszcze w 1952 r. sekcje w warszawskim Zoo wykonywane były w otwartej drewnianej szopie, służącej normalnie do rozdzielania mięsa; podobnie przedstawiała się sytuacja w pozostałych ogrodach zoologicznych. Obecnie, warunki pracy lekarzy wet. wyglądają już znacznie lepiej, zaś lata najbliższe pozwalają oczekiwać — zwłaszcza w większych ogrodach — dalszej poprawy.

W 1957 r. oddany został do użytku na terenie warszawskiego ZOO pierwszy z pawilonów, tzw. izolatki, który mieści: klatki izolacyjne dla zwierząt różnego rodzaju, pracownię lekarzy, salę sekcijną i aptekę. W pobliżu pawilonu znajdują się wybiegi izolacyjne dla ssaków kopytnych. Oprócz Zoo warszawskiego, które spełnia rolę punktu kwarantannowego dla transportów zwierząt nadchodzących dla ogrodów drogą lądową przez Brześć — Terespol, Frankfurt — Kunowice i Petrowice — Zebrzydowice, podobną rolę dla transportów nadchodzących do Polski drogą morską spełnia ogród zoologiczny w Gdańsku-Oliwie, w którym w 1958 r. oddano do użytku pawilon przystosowany do odbywania w nim kwarantanny drobnych zwierząt, w szczególności papug.

W chwili obecnej obok ambulatorium warszawskiego czynne są już od kilku lat niewielkie, zwłaszcza pod względem zajmowanego lokalu, ambulatoria w Zoo łódzkim, gdańskim, krakowskim, chorzowskim i opolskim. W roku bieżącym oddane zostały do użytku po gruntownej modernizacji i rozbudowie obszerne ambulatoria w ogrodach zoologicznych w Poznaniu i Wrocławiu, na 1960 r. przewidziane jest zakończenie budowy pawilonu dla ambulatorium weterynaryjnego i pracowni działu hodowlanego w ogrodzie zoologicznym w Łodzi. W założeniach projektowych, wzgl. projektach wstępnych rozbudowy poszczególnych ogrodów zoologicznych, przewidziana jest wszędzie — w zależności od potrzeb lokalnych — budowa punktów zabiegowych, izolatek.

Pewnej poprawie uległo też w ostatnich latach, głównie dzięki zapobiegliwości i staraniom dyrekcji ogrodów, wyposażenie istniejących ambulatoriów w podstawowy sprzęt lekarsko-weterynaryjny, jak mikroskopy, termometry, suszarki, autoklawy, lodówki, zestawy chirurgiczne, zabiegowe i sekcyjne, stoły i szafy. Kwoty wydatkowane na wyposażenie i zaopatrzenie ambulatoriów przekraczają w niektórych ogrodach w skali rocznej sto tysięcy złotych.

Zasadniczym czynnikiem postępu w działalności lekarsko-weterynaryjnej w ogrodach zoologicznych jest jednak właściwa polityka kadrowa. W chwili obecnej pracuje w Polsce ponad 10 lekarzy weterynarii ściśle związanych z ogrodami zoologicznymi. Większość z nich to ludzie młodzi, który ukończyli studia już w okresie powojennym, jednak mający już za sobą od 5 do 10 lat praktyki w ZOO. Część z nich posiada już wyraźnie skryształizowane zainteresowania i kierunki specjalizacji. Jako przykład można by wymienić lek. wet. A. Taborskiego z Zoo we Wrocławiu, który interesuje się szczególnie chorobami pasożytniczymi zwierząt ogrodów zoologicznych, a także jest jednym z nielicznych w Polsce specjalistów w zakresie chorób niższych kręgowców — gadów, płazów i ryb. Zainteresowania lekarzy wet. warszawskiego Zoo są widocznym odbiciem pewnej specjalizacji stołecznego Zoo. I tak lek. wet. P. Korda pracuje już od kilku lat nad zagadnieniami chorób okresu aklimatyzacji u małp oraz chorób młodzieży u Canidae, zaś lekarz wet. S. Pruski interesuje się chorobami przedstawicieli rodziny Feli-

dae, ze szczególnym uwzględnieniem chorób okresu rozwojowego.

Na uwagę zasługuje także praca ośrodka łódzkiego; działający w tym ogrodzie zoologicznym lekarze mają poważne osiągnięcia w zwalczaniu pryszczycy u ssaków kopytnych, gruźlicy u antylop i innych ssaków egzotycznych, świerzbu, brucelozy i nicieni płucnych u wielbłąda itd. W Zoo tym istnieje od czerwca 1956 r. specjalne laboratorium weterynaryjne prowadzone w latach 1956—58 przez mgr D. Wosińską. Mimo braku odpowiedniego pomieszczenia oraz niewielkiego doświadczenia w zakresie organizacji tego rodzaju pracy, przeprowadzono w tym laboratorium ponad 2.200 parazytologicznych badań kału (w tym również dla Akademii Medycznej w Łodzi i Zoo w Płocku), a także badania krwi, moczu i inne. Od maja 1959 r. przy współpracy Zakładu Hematologii A. M. w Łodzi prowadzone są w łódzkim Zoo badania nad ustaleniem norm hematologicznych dla gatunków reprezentowanych w tym ogrodzie.

Od kilku lat istnieje ścisła współpraca między dyrekcją Zoo w Warszawie a zakładem Fizjologii Zwierząt Wydz. Weterynarii SGGW. Najlepszym jej wyrazem jest uruchomienie w 1958 r. na terenie warszawskiego Zoo ośrodka badań fizjologicznych wyposażonego staraniem dyrekcji Zoo, a kierowanego przez lek. wet. J. Gilla. Powyższy przykład wskazuje wyraźnie na znaczne możliwości współpracy służby weterynaryjnej ogrodów zoologicznych z wydziałami weterynarii wyższych uczelni, zaś w miastach gdzie ich brak z Wojewódzkimi bądź Powiatowymi Zakładami Higieny Weterynaryjnej. Pomoc i współpracę ze strony naukowych sfer weterynaryjnych wszystkie ogrody notują z dużym uznaniem; pracownie i ambulatoria wymienionych wyżej instytucji do niedawna jeszcze wyrównywały w dużej mierze brak należycie wyposażonych szpitalików i klinik Zoo.

Starania Inspektoratu Nadzoru nad Ogrodami Zoologicznymi M.G.K. oraz dyrekcji poszczególnych ogrodów idą w kierunku nawiązania jeszcze bliższej współpracy z przedstawicielami nauki oraz zainteresowania ich zagadnieniami profilaktyki i lecznictwa zwierząt w Zoo. Poważnym krokiem naprzód w tym zakresie jest powołanie w latach 1957—1959 tzw. Rad Naukowych przy ogrodach zoologicznych we Wrocławiu, Warszawie, Łodzi, Poznaniu i Krakowie, grupujących wybitnych naukowców interesujących się problematyką ogrodów zoologicznych, w tym również i lekarzy weterynarii.

Wzajemnej wymianie poglądów i przedyskutowaniu zagadnień profilaktyki chorób, lecznictwa zwierząt i higieny w ogrodach zoologicznych służą też organizowane przez Inspektorat Zoo ogólnopolskie zjazdy i konferencje poświęcone problematyce weterynaryjnej. W ciągu ostatnich lat odbyły się 3 tego rodzaju zjazdy we Wrocławiu — 10—12.3.1955 r., w Poznaniu 24—26.1.1957 r. i w Opolu — 9—11.5.1957 r.

Szereg interesujących referatów wzgl. doniesień zostało też wygłoszonych na comiesięcznych zebraniach pracowników inżynieryjno-technicznych polskich Zoo organizowanych przez dyrekcję Zoo we Wrocławiu, a także podczas zjazdów poświęconych dorobkowi hodowlańco-badawczemu poszczególnych ośrodków. Warto tu w szczególności zwrócić uwagę na zjazdy w Zoo w Warszawie w dniach 21—24.5.1958 r. oraz w Zoo w Łodzi w dniach 18—20.6.1959 r. W programie obu znalazły się interesujące doniesienia na temat zwalczania i zapobiegania chorobom zwierząt w Zoo.

Omawiane zjazdy, z uwagi na znaczną liczbę biorących w niej udział innych specjalistów nie będących lekarzami wet., uniemożliwiały praktycznie swobodną wymianę codziennych doświadczeń i poglądów między lekarzami wet. poszczególnych ogrodów. Aby wypełnić istniejącą lukę w grudniu 1958 r. z inicjatywy kilku lekarzy wet. i przy poparciu Inspektoratu Zoo zostało utworzone w ramach Sekcji Ogrodów Zoologicznych Polskiego Towarzystwa Zoologicznego, skupującej od listopada 1956 r. wszystkich pra-

cowników inżynieryjno-technicznych polskich Zoo, Koło Lekarzy Weterynarii Ogrodów Zoologicznych. Cele Koła, to doszkalanie w zakresie patologii zwierząt ogrodów zoologicznych, wzajemna wymiana doświadczeń podczas wspólnych regularnych zebrań kwartalnych, organizacja prac naukowych oraz współdziałanie w realizacji obowiązków lekarza weterynarii Zoo. Aktualny zarząd Koła stanowią — lek. wet. P. Korda z Zoo Warszawa jako przewodniczący oraz lek. wet. K. Gabryś z Zoo Chorzów jako sekretarz. Do chwili obecnej odbyły się ogółem 3 zebrań kwartalne poświęcone obok wymiany doświadczeń także pogłębianiu wiedzy zawodowej w drodze zapoznawania się z pracą ośrodków weterynaryjnych i zootechnicznych, a mianowicie: 1. w dniach 8 i 9.12.58 r. w Lublinie, połączone ze zwiedzaniem Ośrodka Chowu Małp Lubelskiej Wytwórni Szczepionek i Wydziału Weterynarii W.S.R. w Lublinie 2. w dniach 18 i 19.3.59 r. w Toruniu połączone ze zwiedzaniem W.Z.H.W. i Instytutu Weterynarii w Bydgoszczy oraz 3. w dniach 12 i 13.6.59 r. na terenie Instytutu Weterynarii w Puławach połączone z jego zwiedzaniem.

Rozwój lecznictwa zwierząt w polskich ogrodach zoologicznych nie jest do pomysłenia bez bezpośredniej wymiany doświadczeń i kontaktów osobistych z kolegami z ogrodów zagranicznych. Coraz liczniejsze oraz ściślejsze kontakty pracowników polskich Zoo obejmują również i służbę sanitarno-weterynaryjną ogrodów. Po miesięcznym pobycie lek. wet. K. Gabryśa z Zoo Chorzowie na terenie N.R.D. wiosną 1956 r. polskie ogrody zoologiczne miały okazję gościć w październiku 1956 r. dr Zd. Jarosza z Zoo w Pradze oraz w czerwcu 1957 r. dr Zd. Kolarza Zoo w Ostrowie. W styczniu r. 1957 r., na zaproszenie Ministerstwa Gospodarki Komunalnej bawili w Polsce, dwaj wybitni specjaliści niemieccy w zakresie patologii zwierząt ogrodów zoologicznych — prof. dr W. Schulze z Lipska oraz dr H. Steuer z Drezna, którzy na zjeździe w Poznaniu wygłosili odczyty na temat chorób lwów i słoń (drukowane następnie w tłumaczeniu w „Medycynie Weterynaryjnej”), Jesienią 1958 r. dwaj polscy lekarze

wet., mianowicie lek. wet. P. Korda z Zoo w Warszawie oraz lek. wet. Z. Zieliński z Zoo w Gdańsku odbyli miesięczną praktykę w Czechosłowacji.

W dniach 18 i 19.3 br. odbyło się w Berlinie staraniem Instytutu Anatomii Prawidłowej Niemieckiej Akademii Nauk oraz dyrekcji obu berlińskich ogrodów zoologicznych pierwsze międzynarodowe sympozjum na temat patologii zwierząt ogrodów zoologicznych. W sympozjum tym na zaproszenie organizatorów wzięli udział przedstawiciele polskich Zoo — lek. wet. K. Gabryś (Zoo Chorzów), dyr. mgr J. Landowski (Zoo Warszawa), dyr. K. Łukaszewicz (Zoo Wrocław) oraz dyr. R. Witkowski (Zoo Poznań). Uczestnicy sympozjum przyjęli przekazane im zaproszenie Ministerstwa Gospodarki Komunalnej żywo zainteresowanego postępowaniem w zakresie opieki weterynaryjnej w polskich Zoo, aby następne drugie z kolei sympozjum odbyło się w r. 1960 w Warszawie. Termin jego został ostatecznie ustalony na 9—12 czerwca 1960.

W chwili obecnej działa już Komitet Organizacyjny Sympozjum pod przewodnictwem prof. dr A. Stryzaka. Udział w komitecie obok przedstawicieli ogrodów zoologicznych oraz władz terenowych biorą także profesorowie wyższych uczelni Warszawy i Wrocławia zainteresowani problematyką patologii zwierząt ogrodów zoologicznych. Sympozjum warszawskie ułatwi niewątpliwie lekarzom weterynarii polskich Zoo nawiązanie dalszych kontaktów z kolegami z ogrodów zagranicznych oraz zapoznanie się z ich dorobkiem i na tym polega główne jego znaczenie. Umożliwi ono jednak równocześnie pokazanie zagranicy dorobku własnego i tym samym stanie się niewątpliwie dodatkową zachętą dla naszych lekarzy wet. i przyczyni się do osiągnięcia przez nich lepszych wyników w codziennej pracy, do coraz pomyślniejszych rezultatów pracy naszych ogrodów zoologicznych w ogóle, do lepszego wypełniania zaszczytnych zadań i celów stojących przed nimi.

Adres autora: Mgr Zbigniew Woliński, Warszawa 95, ul. Ugorowa nr 3.

WŁADYSŁAW LUTYŃSKI, ANTONI ŻAL

Warszawa

Myślibórz

Organizacja pracy i struktura służby weterynaryjnej w powiecie myśliborskim

Wstęp

Różne problemy weterynaryjne są rozpatrywane w naszym kraju zwykle w skali całego państwa, albo co najmniej jakiegoś większego regionu. Wydaje się słuszne analizować i omawiać poszczególne kompleksy zagadnień weterynaryjnych także w skali powiatu, jako zasadniczej jednostki administracyjnej w naszym państwie. Powiat i powiatowa służba weterynaryjna, będąca podstawowym ogniwem organizacyjnym całej służby, niejednokrotnie może być świetnym punktem obserwacyjnym, a nawet „laboratorium” dla wielu badań, doświadczeń i obserwacji, które często mogą ująć uwagę pracowników nauki czy administracji, analizujących poszczególne zagadnienia w skali całego kraju i w świetle wielkich liczb.

Powiat jest szczególnie cennym obiektem dla badań nad organizacją pracy i strukturą służby weterynaryjnej. Powodują to następujące czynniki. Po pierwsze powiatowa służba

weterynaryjna jest podstawowym wykonawcą zadań weterynaryjnych, bezpośrednio stykając się z życiem i biorąc w pierwszym rzędzie na swe barki odpowiedzialność wobec społeczeństwa za wyniki poszczególnych przedsięwzięć weterynaryjnych. Toteż próba konfrontacji centralnych wytycznych z ich wynikami i skutkami w powiecie powinna dać bogaty materiał dla oceny tych wytycznych i ich ewentualnego korygowania.

Drugim czynnikiem świadczącym o znaczeniu powiatu jako obiektu zainteresowań, dla osoby zajmującej się zagadnieniami organizacyjno-weterynaryjnymi, jest możliwość potraktowania danego powiatu jako pewnego rodzaju wzorca. Opis pracy służby weterynaryjnej tego powiatu umożliwia przeniesienie doświadczeń lokalnych na teren całego kraju. Przez zapoznanie się z metodami i pracy różnych kolegów i porównanie ich warunków pracy i osiągnięć można by wypracować jakiś zbliżony do ideału typ struktury i organizacji pracy służby wete-